

## W numerze:

- Relacja z obrad ZR
- Wyższe kary dla nieuczciwych pracodawców
- Pogotowie strajkowe w służbie zdrowia
- Relacja z WZD oświatowej „S”
- Sport

# Jubileusz Solidarności Walczącej

**We** Wrocławiu, Warszawie i w innych miastach Polski odbyły się uroczystości związane z powołaniem 25 lat temu organizacji niepodległościowej Solidarność Walcząca. Powstała we Wrocławiu. Na samym początku opierała się na członkach NSZZ „Solidarność”, którzy po wprowadzeniu stanu wojennego uważali, że władze PRL-u tak się skompromitowały tą decyzją, że zamiast daleko idących kompromisów należy przede wszystkim komunistom odebrać władzę w kraju. Takie cele wyznaczył Kornel Morawiecki członek władz Związku, delegat na pierwszy KZD a jednocześnie człowiek kierujący wydawaniem „Biuletynu Dolnośląskiego”, którego struktury nie zostały ujawnione podczas 16-miesięcznej wiosny Solidarności. W krótkim czasie organizacja miała oddziały w całej Polsce, przedstawiciele w krajach Europy Zachodniej, a jej zasięg obejmował także kraje uzależnione od ZSRR. Działacze SW w latach stanu wojennego zorganizowali na masową skalę druk prasy podziemnej, książek, znaczków. Stworzyli niezależne radio SW. Potrafili, dzięki zasadom konspiracji przejętym od Armii Krajowej i dobrej koordynacji, przeprowadzić jednocześnie, masowe akcje ulotkowe w różnych miastach. Przywódca SW Kornel Morawiecki był ostatnim więźniem politycznym wydalonym przymusowo z Polski bez prawa powrotu do Ojczyzny. Uroczystości rozpoczęły się we Wrocławiu i po blisko dwu tygodniach w tym mieście się zakończyły. Najpierw we wrocławskim ratu-



Odtworzenie wydarzeń sprzed 25 lat na wrocławskim placu Wolności.

szu odsłonięto wystawę poświęconą Solidarności Walczącej. Na wystawie zaprezentowano zdjęcia i eksponaty dokumentujące działalność sprzed ćwierćwiecza. Oryginalne powielacze, nadajniki radiowe, pamiątki z internowania, prywatna korespondencja i dramatyczne zdjęcia przypominają wydarzenia sprzed ćwierćwiecza. Jeszcze większy rozmach osiągnęła ekspozycja otwarta w Warszawie w Muzeum Niepodległości.

Zdaniem zwiedzających powinna przekształcić się w wystawę objazdową z możliwością prezentacji w wielu polskich miastach a nawet zagranicą. Natomiast na wrocławskim rynku, w Warszawie, Krakowie i innych miejscach działania SW, zaprezentowano 16 plansz, które w historycznej pigułce popularyzowały wiedzę o organizacji zaciekle zwalczanej przez Służbę Bezpieczeństwa a nawet wywiad i kontrwywiad PRL-u.

## Zaszczyty, honory i łyżka dziegciu

Patronat na uroczystościach objął Prezydent RP Lech Kaczyński. O stronę merytoryczną zadbał Instytut Pamięi Narodowej z prezesem Januszem Kurtyką i grupą młodych historyków na czele. Gratulacje i ciepłe słowa usłyszeli działacze SW podczas spotkania w Sali Kolumnowej Sejmu od marszałków Senatu Bogdana Borusewicz

i Sejmu Ludwika Dorna. Specjalny list od prezydenta Ukrainy Wiktora Juszczenki odczytał jego przedstawiciel. Kornel Morawiecki otrzymał nagrodę Prezydenta Wrocławia. Dodatkowo Rafał Dutkiewicz zapewnił, że oprócz skweru Solidarności Walczącej, we Wrocławiu będzie ulica upamiętniająca organizację (najprawdopodobniej na terenie placu Społecznego) oraz jeszcze jeden „przestrzeń Senatu Bogdana Borusewicz

# Jubileusz Solidarności Walczącej

► **cd. ze str. 1**

ny obiekt”, który będzie przypominał dokonania SW.

Blisko 70 osób odznaczył prezydent Lech Kaczyński. Lista zaproponowanych była dłuższa, a na jej czele był przewodniczący Kornel Morawiecki. Wnioskodawcy sugerowali przyznanie mu najwyższego polskiego odznaczenia Orderu Orła Białego jako wyraz szczególnych dokonań jego i kierowanej przez lata organizacji. Prezydent miał zaproponować drugie co do rangi odznaczenie Orderu Odrodze-

ści już wtedy rzucała w sposób bezpośredni.

Hasło niepodległości wtedy było hasłem, nie tylko zrzucenia wewnętrznego pancerza, pancerza, który niewolił obywatela, niewolił w jakimś stopniu człowieka, chociaż tutaj, w polskim wydaniu totalitaryzmu stosunkowo mniej. Ale na pewno odbierał prawa obywatelskie, obierał prawo do wyrażania swoich poglądów, niewolił katolika, czy innego zaangażowanego w swoją religię człowieka. Niewolił w zakresie elementarnego prawa, w zakresie tworzenia grup i or-

zrzystam z tej okazji raz jeszcze gratulując wszystkim Państwu determinacji, odwagi i umiejętności postawienia, jakby już w pierwszym kroku na to, co przecież wielu wydawało się realnym za dwieście lat. Okazało się, że było realne za lat siedemnaście. W naszej historii nie raz już tak było, ale mam nadzieję, że już więcej nie będzie, że Polska niezawisłości nie straci. Nie może stracić jej również w tych ramach, które dają nam profity, które przyspieszają nasz rozwój, które pozwalają na uczestniczenie w pewnej emocjonującej grze, ale które przy nadmiernym radykalizmie, w innym rozumieniu niektórych twórców zjednoczonej Europy, mogłyby nas tej niezawisłości pozbawić. Tego również nie chcemy. I o to również będziemy walczyli. Będziemy walczyli, właśnie jesteśmy w to zaangażowani i na pewno nie zabraknie nam determinacji. Gratuluje i jeszcze raz dziękuję.”

## Świadectwa i konfrontacje

Osobnym wydarzeniem była dwudniowa konferencja naukowa „Wolni i Solidarni” zorganizowana przez IPN w Pałacu Kultury i Nauki. Po raz pierwszy czołowi działacze SW mówili o swoich działaniach i planach a ich słowa można było zweryfikować przeglądając 700 stronicowe opracowanie „Solidarność Walcząca w dokumentach”. W wydanych specjalnie na ten jubileusz tomie pierwszym zgromadzono dokumenty Służby Bezpieczeństwa o SW. Z jednej strony polska policja polityczna знаła większość znaczących ludzi zaangażowanych w działalność organizacji jednak nie potrafiła zlikwidować tej struktury, a wiele analiz miało się z prawdą. IPN przygotowuje drugi tom poświęcony dokumentom własnym SW.

W dyskusji panelowej „Przyszłość antykomunizmu” profesor Władysław Bartoszewski powiedział, że komunizm jest chorobą podobną do tyfusu, cholery czy HIV więc trudno rozmawiać o przyszłości o antykomunizmu tylko należy komunizm zdecydowanie zwalczać bez zbędnej zwłoki tak jak wymienione choroby, gdyż nikt nie dyskutuje o potrzebie ich zwalczania.



Kornel Morawiecki podczas sesji Rady Miejskiej Wrocławia.

Specjalnymi gośćmi uroczystości była: Anna Walentynowicz, Włodzimierz Bukowski (Rosja), Aleksander Milinkiewicz (Białoruś), Petruska Sustrowa (Czechy). Na sali zasiadali przedstawiciele innych krajów byłego bloku wschodniego do których przesłanie wolności niosła SW.

W niedzielę 17 czerwca mszę św. w kościele św. Elżbiety odprawił ks. Tadeusz Isakowicz-Zaleski, duszpasterz Ormian w Polsce.

Do konfrontacji demonstrantów wzywających do uwolnienia więźniów politycznych z siłami ZOMO doszło na wrocławskim placu Wolności. Kaskady wody, huk petard, odgłos pałek szturmowych bijących o tarcze oraz wycie silników transportera opancerzonego to główne elementy inscenizacji zadymany odegranej 16 czerwca. Były próby zbudowania barykady z kubłów na śmieci, w powietrzu latały kamienie, rzucono nawet jeden koktajl Mołotowa. Ta widowiskowa część jubileuszu uświadomiła głównie młodym dramaturgizm wielu ówczesnych

demonstracji. Także do młodych skierowany był koncert Rock dla Wolności. Na wyspie Słodowej wystąpiły zespoły kojarzone z niezgodą na ustrój totalitarny czy to przed laty czy też obecnie np. na Białorusi. Wcześniej w kościele pw. Św. Elżbiety uroczysta mszę św. odprawił ks. Isakowicz Zaleski duszpasterz nowohuckiej Solidarności i krytyczny badacz dokumentów IPN-u zwłaszcza dotyczących kościoła i opozycji.

Ostatnim akcentem 25-lecia powstania SW była debata „Spór o Rzeczpospolitą Solidarną” zorganizowana na Zamku Książ pod Wałbrzychem. Zaproszenie na nią przyjęli między innymi: senator Jarosław Gowin, prof. Ryszard Krasnodębski oraz były prezes TVP Bronisław Wildstein. W toczącej się dyskusji padły głosy stwierdzające, że nie skończyła się rola Solidarności Walczącej na polskiej scenie politycznej. Jej kapitał i doświadczenie może być wykorzystywane obecnie do naprawy Rzeczpospolitej.

TOMASZ BIAŁASZCZYK



Uczestnicy debaty na Zamku Książ: B. Wildstein, K. Morawiecki i J. Gowin.

nia Polski. Mimo trwających do ostatniej chwili konsultacji Kornel Morawiecki odmówił przyjęcia niższego orderu. Urażony prezydent podczas przemówienia nie wymienił ani razu Morawieckiego. Podobnie źle odczytano fakt nie zjawienia się prezydenta wśród blisko 800 gości zaproszonych na późniejsze spotkanie w ogrodach prezydenckich. W przemówieniu prezydent Lech Kaczyński powiedział m.in. że takie spotkanie powinno się odbyć wiele lat wcześniej. Podkreślił, że w czasie stanu wojennego ludzie Solidarności Walczącej „rzucili hasło niepodległości. Hasło, które było także w sercach i umysłach innych odłamów, ale nie było bezpośrednio formułowane. To bezpośrednio Wasza zasługa, bo chociaż walka toczyła się na różne sposoby i na różnych frontach, to jest rzeczą bardzo dobrą, że istniała duża grupa, dobrze zakonspirowana, która to hasło niepodległo-

organizacji społecznych. Wszystko to podlegało przecież kierowniczej roli partii i w tym systemie być agentem, to nie była praca, która co najwyższej komuś się może nie podobać, bo my w Polsce w ogóle takich nie lubimy, ale to była praca przede wszystkim przeciwko własnemu społeczeństwu i przeciwko własnemu narodowi. Tych, którzy tą pracę realizowali oczywiście należy odróżniać - byli tacy, którzy donosili na koleżanki i kolegów, byli tacy, którzy pracowali za granicą, w ramach wywiadu, który był jednak, mówiąc delikatnie, wywiadem Układu Warszawskiego a nie Polskim. Bardzo to delikatnie określe. Były pojedyncze działania, które służyły naszemu krajowi, ale to były wyjątki. Musimy wiedzieć i chyba nie ma lepszej okazji, żeby to zadeklarować, niezależnie od tych, czy innych orzeczeń, niż spotkanie właśnie z „Solidarnością Walcząca”. Korzystam z tej okazji. Ko-



Solidarność Walcząca u prezydenta RP.